

**CAŁKIEM INNA DROGA**

**W tym miesiącu Pan Jezus pragnie otworzyć nasze serca na nową drogę, która przemienia dusze i życie**

**W ramach codziennej modlitwy** osobistej starajmy się rozważyć, wybrany fragment słów Jezusa lub Maryi i odpowiedzieć na propozycję Maryi zawartą na końcu materiałów. Starajmy się także odmawiać część Różańca i modlitwę do świętego Józefa w intencji przemiany jakiej Jezus chce dokonać w naszych sercach.

**Wprowadzenie**

Przyjęcie powołania do Rodziny Serca Pana Jezusa – Miłości Ukrzyżowanej, wiąże się w z wejściem na zupełnie nową drogę, która jest zakryta przed ludźmi. Nasza natura skażona przez grzech pierworodny nie jest w stanie sama na nią wejść. Tylko w szkole Maryi możemy wypełnić zamiar Jezusa, aby droga zawarta w Piśmie Św. nie była martwą literą a stała się życiem przemieniającym świat. Istotne znaczenie w poznawaniu tej drogi ma osobowy związek z Bogiem i naszym Stwórcą oraz Maryją naszą Matką. Wszystko inne co robimy, co głosimy, czego słuchamy jest bez większego znaczenia, jeżeli nie robi tego w nas i przez nas Maryja. Ludzkie Serca potrzebują Boga, Jego miłości i miłości Matki.

**1. Pan Jezus powołując Swoją Rodzinę chce abyśmy byli świadomi powołania jakie nas wybrał i zostawiając Jemu troski o siebie i swoje sprawy, zajęli się tylko Jego sprawami pomagając zdobyć świat**

[Jezus:] *Powołaniem waszym jest drogę Moją, którą mają w Piśmie jak martwą literę, uczynić życiem. Wy macie na nią wejść i innych na nią pociągnąć. ... Ja chcę w was i przez was być życiem, a nie martwą literą, która objawiona światu, a nie wcielona, rodzi potępienie i śmierć, a Ja chcę dać Życie światu i zbawienie. Więc chcę tę Dobrą Nowinę jak szczerp szlachetny wszczepić w dusze dziecięce, oddane Mi dusze i rzucić was jak żywe Ewangelie w świat, aby Dobra Nowina otworzyła im oczy i przemieniła ich dusze i życie. 2118*

*I nie troszczcie się o nic. Jesteście w domu Moim. Niczego wam, dzieci, nie zbraknie; dam wam zawsze tyle, wiele potrzebujecie, a nawet nieraz zaspokajał będę wasze zachcianki; ale odjąwszy wam troskę o chleb powszedni, proszę, byście Moje sprawy uczynili waszymi i byście Mi przez waszą miłość i ofiarę pomogli zdobyć świat. Chcę wam dać udział w Mejej wszechmocy, bo was miłuję, bo chcę was mieć pierworodnymi Mymi w niebie i pierwszymi z rodziny dzieci na ziemi. Droga dzieciństwa, droga miłości dziecięcej, ufnej, poufatej, prostej – to wasza droga i innych macie na nią sprowadzić – jedna owczarnia to jedna rodzina. Chcę mieć w niej dzieci, a nie dorosłych. Jam jest też jako Dziecko, a zarazem jedyny wasz Ojciec – innego nie macie”. 1835*

**2. Maryja chce, abyśmy jasno zrozumieli, że powołanie na drogę Jezusa Miłości Ukrzyżowanej jest wielką i bezcenną łaską**

[Maryj:] *„Czy wy wiecie, dzieci najdroższe, że daliśmy wam najwyższe powołanie, jakie na ziemi dzieci Ojca Niebieskiego otrzymać mogą? Nie dlatego wam to mówię, byście się przez to nad inne wynosili powołania. Drogi Boże są tak różne, a wszystkie wiodą do Miłości i Królestwa Chrystusowego, ale pragnę, byście wiedzieli zupełnie jasno, jak wielką, jak bezcenną łaskę dał wam Bóg, powołując was, małe Swe dzieci, na kapłańską drogę Jezusa-Miłości, i to Miłości Ukrzyżowanej. 2248*

**3. W przeciwieństwie do innych zakonów Rodzina nie ma wyraźnie określonych celów szczegółowych, bo Sam Pan Bóg chce działać przez bezwolne narzędzia, aby wypełnić Swoje zbawcze zamiary**

[Maryj:] *Inne zakony mają swe określone cele i sposoby uświęcania się. Wy nie macie innego celu, jak wypełnić to, [czego] Bóg wasz i Kościół od was zażądają, i żadnego sposobu uświęcania, bo Bóg Sam, w was działając, uświęca każdego wedle Swego odwiecznego planu. Czy wy rozumiecie, że to już niebo, bo w niebie wypełnia się tylko wola Boża – a cierpienie, które was jeszcze łączy z ziemią i waszą ludzką naturą, to najcenniejszy dar, jaki dajecie Jezusowi-Odkupicielowi, współodkupiając dusze waszych sióstr i braci. Ten brak celu wyraźnego niech was nie przeraża. Bóg zna waszą drogę i wie, dlaczego was powołał. Będzie działał przez was – i wiele, ale do was należy być bezwolnymi, to jest zdanymi wyłącznie na Jego wolę, Jego przez was działanie. 2253-2254*

**4. Pan Jezus prowadzi Rodzinę nową drogą, odmienną od wszystkich dotąd istniejących dróg, polega ona na ciągłym oddawaniu wszystkiego, które Pan Jezus na nowo chce nam wyjaśnić**

[Jezus:] *Dzieło odnowienia świata jest tak wielkie, a wy jesteście tak słabi i biedni, a nędza wasza jest ogromna. Przeraża cię myśl o niej, gdy czytasz o wielkiej świętości sługi Mego i wielkiego świętego Mego, i ojca synów Odkupiciela. Nie przerażaj się. Droga wasza jest zupełnie inna. ...2193*

*A jednak nie żądam od was umartwień i chcę dla was nie tylko cierpienia, ale i radości. Zdaje się wam czasem, że takie życie nie może ani was uświęcić, ani innych zbawić. Dziwią się, a nawet buntują niektóre, że zgoła nie mówi się u was o uświęceniu własnym, bo nie wy, a Ja mam wam o [nim] do mówienia i nie waszą rolą sądzić, czemu inną niż dawniejsza drogę świętości dla was wybrałem. 2194*

*Odebrałem wam bowiem prawo do uświęcenia {się} według waszego planu. Nie chcę, byście {świętość} budowali na przepisanych godzinach rozmyślań i czytań duchownych, na wspólnych długich modlitwach i tysięcznych przepisach, jakie normowały reguły dawniej przeze Mnie wzbudzonych zakonów. Wasz cel i droga jest nowa, odmienna od wszystkich dotąd istniejących, a polegająca na oddaniu i bezustannym oddawaniu Mi wszystkiego. Tego oddawania wy jeszcze dobrze nie rozumiecie i muszę wam je na nowo objaśnić. 2195*

**5. Dawniej to ludzie szli różnymi drogami do Pana Boga. Teraz Pan Jezus schodzi do naszej słabości i nędzy, aby osobiście prowadzić do szczytów świętości. Może to zrobić ze ślepo oddanymi dziećmi.**

*[Jezus:] A teraz wasza droga, dzieci umiłowane – do żadnej z tamtych niepodobna. Nie ma na niej miejsca na zbuntowanych, nie ma na letnich, ale nie ma i na rycerzy walczących w szrankach do upadłego i wspinających się z wysiłkiem na wysoki szczyt świętości. Wy macie być mali i słabi, i biedni zawsze i do końca, ale w was musi być wola ślepego i całkowitego oddania się Mnie i dania Mi prowadzenia was **całkowicie** wedle woli Mojej. Nie trzeba Mi dziś rycerzy walczących w szrankach i w szyku zbudowanym przez ludzi, a dzieci słabych, ale tak oddanych na ślepo, bym mógł całkowicie i na ślepo ich prowadzić.*

*Gdy dawniej wy szliście ku Mnie, dziś Ja zszedłem do was, do waszego szarego życia, do waszej słabości i nędzy, by ją poślubić, nie jako akt wieńczący świętość zdobytą drogą wytrwałych ćwiczeń, ale by z wami razem, jak matka z dzieckiem, jak oblubieniec ze swą oblubienicą podzielić każdy krok szarej, codziennej waszej drogi.*

*Chcę więc mieć w was dusze proste i dziecięce, patrzące bez obłudy i z zaufaniem w oczy Ojcu i Matce, którzy ich prowadzą, biorących z rąk ich gorzki napój cierpienia i chwile najczystszych radości z piękna Mych stworzeń czerpanych. D. 2198 - 2201*

**6. Pan Jezus przychodzi, aby Sam wyprowadzić ludzi z ziemi niewoli do ziemi obiecanej, jaką jest dziecięstwo Boże. Trzeba zapomnieć o przeszłości, stanąć na początku drogi i dać się na ślepo prowadzić**

*[Jezus:] Dziecięstwo to ziemia obiecana ludzkości, to prawdziwie nowy ląd... i trzeba wam zapomnieć [o] starej ziemi z jej prawami, jej teologią osobistego wysiłku człowieka, któremu Ja pomagam; Ja teraz prowadził będę, a wasi mistrzowie i kierownicy mają was podprowadzić do Mnie, nauczyć ślepej ufności, pomóc otworzyć wam dusze na Moje działanie i pilnować, by Mi własne działanie wasze nie przeszkadzało. Gasić ducha bojaźni, a zapalać ducha miłości i dziecięcej, absolutnej ufności. Wy sami tego nie umiecie jeszcze – prawie wszyscy. Pozwólcie Mi was tego nauczyć. 2581*

*...teraz Ja Sam chcę wam dać szatę – Moją królewską szatę dziecięstwa, bo Ja jako człowiek byłem tylko oddanym dzieckiem Swego Ojca, posłusznym Mu we wszystkim, kierowanym przez Jego natchnienia. To Moja droga i pora, byście na nią weszli. ... teraz – Mój lud wybrany, jak nowy Mojżesz, wyprowadzam z niewoli – do ziemi obiecanej, do przedsionka nieba: do życia z wiary, ale dziecięcego życia z wiary. D.2582*

*Dziś jak Nikodemowi mówię wam: trzeba się wam odrodzić na nowo, zapomnieć [o] przeszłości, stanąć jak na początku drogi i dać się na niej ślepo poprowadzić. 2579*

**7. Pan Jezus chce, abyśmy nie lękali się drogi, jaką dla nas wybrał, ale oddali się Maryi, która nas cierpliwie przygotowuje, nauczy i poprowadzi własną kapłańską drogą, bo to jest i nasza droga.**

*[Jezus:] Nie lękajcie się jednak, wy, małe i słabe dzieci, Me kapłańskie narzędzia i ofiary. Wszak jeśli się szczerze i z całego serca, i z miłością **oddajecie**, Ja Sam w was dokonam tego niepojętego dzieła, że biedny, słaby człowiek, złączony ze Mną, godzien się stanie tego, by wraz z Jezusem zbawić i uratować świat. 2448*

*Jest zresztą Ktoś, kto was cierpliwie do tego przygotowuje, nauczy i poprowadzi Swą własną kapłańską drogą. Ta, która ofiarę Mą Kalwaryjską wespół ze Mną złożyła Ojcu Memu za grzeszne dzieci świata. Matka – Moja Bolesna Matka i wasza Matka, dzieci Moje. To Jej droga, ukryta, a tak kapłańska. Ofiara zjednoczona z Moją, złączona z Mą ofiarą tak ściśle, że jedną są. I to jest i wasza droga. Oddajcie Mi ją przez ręce kapłańskie Maryi, a Ja Sam jej w was i z wami dokonam. 2449*

W czasie naszej codziennej, osobistej modlitwy starajmy się odpowiedzieć na prośbę Maryi

***[Maryja:] Odtąd więc, w roku, w którym Bóg miłosierdzie Swe złożył w Moje ręce, zacznę was prowadzić i wychowywać, a wy przyrzeknijcie Mi, że się dacie prowadzić i że Mnie słuchać będziecie. 2107***